

ANDRZEJ SZYMAŃSKI
(Opole)

Działania Wydziału do Spraw Wyznań w Płocku wobec Kościoła katolickiego w latach 1950–1989 w świetle dokumentów Archiwum Państwowego w Płocku

1. Wstęp. 2. Ingerencje w funkcjonowanie Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku. 3. Presja na biskupa ordynariusza i kler diecezjalny. 4. Ingerencje w funkcjonowanie wspólnot zakonnych. 5. Podsumowanie.

1

Stosunek komunistów do Kościoła katolickiego był jednoznaczny od pierwszego do ostatniego dnia ich rządów w Polsce. Realizując stalinowskie i marksistowsko-leninowskie wytyczne ideologiczne, dążyli do likwidacji religii w wymiarze zbiorowym i indywidualnym, jako fenomenu nieodpowiadającego założeniom programowym reprezentowanej przez siebie ateistycznej utopii. Nie mogąc sobie pozwolić na frontalny atak na Kościół na wzór sowiecki, postępowali w sposób dwuznaczny: z jednej strony głosili wolność sumienia i wyznania, z drugiej zaś czynili w sposób mniej lub bardziej zawalowany wszystko, aby jak najszybciej go osaczyć, podzielić i zlikwidować¹. W konsekwencji polityka wyznaniowa Polski po zakończeniu II wojny światowej charakteryzowała się m.in. zarzuceniem zasady światopoglądowej neutralności państwa na rzecz brutalnej interwencji w sferę wolności sumienia i wyznania obywateli². Efektem tych działań stało się utworzenie w ramach Ministerstwa Administracji Publicznej specjalnego Departamentu Wyznaniowego, całkowicie uzależnionego od dyrektyw partyjnych³. Po podpisaniu porozumienia między przedstawicielami Rządu i Episkopatu 14 kwietnia 1950 r., na mocy przepisów ustawy z 19 kwietnia tegoż roku o zmianie or-

¹ H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim 1944–1990 w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 2000, s. 7–8.

² D. Mazurkiewicz, *Działania Wydziału do Spraw Wyznań w Zielonej Górze wobec Kościoła gorzowskiego w latach 1950–1972*, Lublin 2007, mps, s. 38.

³ *Ibidem*. Zob. także M. Pietrzak, *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 1988, s. 232; K. Jabłoński, *Organizacja i kompetencje państwowej administracji wyznaniowej w PRL*, „Zeszyty Naukowe UJ. Studia Religioznawcze” 1984, t. 8, z. 12, s. 35–37.

ganizacji naczelných władz państwowych w zakresie gospodarki komunalnej i administracji publicznej⁴ utworzono Urząd do Spraw Wyznań (UdSW), który rozpoczął regularną działalność w połowie maja⁵. Na czele UdSW stał dyrektor powoływany przez premiera, w randze ministra bez teki. Instytucja składała się z trzech wydziałów: ogólnego, wyznania rzymskokatolickiego (RK) i wyznań nierzzymskokatolickich (NRK) oraz z dwóch samodzielnych referatów: nadzoru stowarzyszeń wyznaniowych i nadzoru Funduszu Kościelnego⁶. Do kompetencji Wydziału Wyznania Rzymskokatolickiego należały sprawy dotyczące „nadzoru nad prawidłowym wykonaniem przepisów odnoszących się do związków religijnych, nadzoru nad realizacją wolności wyznaniowej, nadzoru nad szkolnictwem wyznaniowym oraz sprawy subsydiów i dotacji na zaspokojenie potrzeb wyznaniowych”. Przede wszystkim miano zwracać uwagę na kwestie „zabezpieczenia praw i obowiązków duchowieństwa i personelu pomocniczego, sprawy związane z ustrojem i działalnością wyznania, jego instytucji i zakładów, sprawy osobowe, sprawy opiniowania podań i zgłoszeń ogniw organizacyjnych, wyznaniowych i wystąpień indywidualnych do innych władz i urzędów państwowych, sprawy opiniowania zgromadzeń i zbiorów związanych z wykonywaniem kultu religijnego, sprawy związane z nadzorem wyższego szkolnictwa wyznaniowego, seminariów duchownych i zakonnych szkół pomocniczych, pracowników kultu religijnego, sprawy związane z ustrojem i działalnością szkolnictwa wyznaniowego, sprawy programów i planów nauczania w szkołach wyznaniowych, sprawy wniosków o rozdział subsydiów i dotacji urzędowych na zaspokojenie istotnych potrzeb wyznania”⁷. Kolejny statut UdSW z 18 stycznia 1988 r. wskazywał, że nadzorowi Urzędu podlega działalność Kościoła katolickiego i innych wyznań, sprawy zakonów, kongregacji zakonnych, fundacji wyznaniowych, sprawy nadzoru nad Funduszem Kościelnym.

Faktyczny zakres działań UdSW daleko wykraczał poza ramy zapisane w statucie, co skutkowało jaskrawymi naruszeniami obowiązującego prawa. Jak pisze ks. prof. Misztal „zakres podejmowanych interwencji sprawiał, że (...) wyznania i poszczególne osoby z racji na wyznanie nie mogły podejmować żadnej działalności bez zgody lub braku sprzeciwu tegoż Urzędu”⁸.

⁴ Dz.U. z 1950 r., nr 19 poz. 156.

⁵ H. Misztal, A. Mezglewski, *Zakres kompetencji, styl działania i cele Urzędu do Spraw Wyznań*, [w:] *Prawo i polityka wyznaniowa w Polsce Ludowej. Materiały II Ogólnopolskiego Sympozjum Prawa Wyznaniowego (Kazimierz Dolny, 26–28 października 2004)*, red. A. Mezglewski, P. Stanisławski, M. Ordon, Lublin 2005, s. 35.

⁶ H. Misztal, *Polskie prawo wyznaniowe*, t. 1: *Zagadnienia wstępne. Rys historyczny*, Lublin 1997, s. 203.

⁷ Tymczasowy statut organizacyjny Urzędu do Spraw Wyznań wprowadzony uchwałą Rady Ministrów z 27 maja 1950 r. – MP z 1950 r., nr 78, poz. 905.

⁸ H. Misztal, *op. cit.*, s. 204.

Przedstawienie kompletnego katalogu działań realizowanych przez UdSW i jego oddziały terenowe nie jest obecnie możliwe. Do najważniejszych zadań należały: inwigilowanie środowisk kościelnych, ograniczanie działalności wydawniczej związków wyznaniowych, niszczenie kościelnej akcji charytatywnej, likwidacja szkolnictwa wyznaniowego i wyznaniowych instytucji opiekuńczych *etc.*⁹

Po reformie administracji terytorialnej przeprowadzonej 1 czerwca 1975 r. funkcje lokalnych organów administracji wyznaniowej pełnili wojewodowie lub prezydenci miast stopnia wojewódzkiego. Wypełniając swe zadania, wojewodowie posługiwali się wydziałami do spraw wyznań jako aparatem pomocniczym. Wydziały te, wchodzące w skład urzędów wojewódzkich, były obligatoryjne w każdym, nawet najmniejszym województwie, a wszystkie stanowiska pracownicze w nich mieściły się w tzw. Nomenklaturze. Oznaczało to, że były zastrzeżone dla zaufanych działaczy partii komunistycznej¹⁰. Na najniższym szczeblu zarządzania, w miastach i gminach, nie powoływano specjalnych komórek do spraw wyznaniowych, jednak statuty organizacyjne miast i gmin przyjmowały zasadę, że tego typu sprawy prowadzi i nadzorują osobiście naczelnicy miast (gmin). Zwykle ich rola ograniczała się do prowadzenia obserwacji i gromadzenia materiałów o działalności religijnej na swoim terenie¹¹.

Urząd do Spraw Wyznań został zlikwidowany na podstawie art. 1 pkt 2 Ustawy z dnia 23 listopada 1989 r. zmieniającej ustawę o zmianach w organizacji oraz zakresie działania niektórych naczelnych i centralnych organów administracji państwowej¹², jednak już w 1988 r. rozwiązano część agend UdSW szczebla wojewódzkiego¹³.

W sferze zainteresowań autora tekstu znalazła się działalność państwowej administracji wyznaniowej na Mazowszu Płockim w odniesieniu do Kościoła katolickiego. Pewnym wyjątkiem od tej zasady będzie ukazanie problemów zakonu paulinów w Oporowie, położonym na ziemi kutnowskiej, leżącej u styku Wielkopolski, Kujaw, Mazowsza i ziemi łęczyckiej oraz sióstr szarytek w Łęczycy. Obie te miejscowości w latach 1975–1988 były częścią województwa płockiego.

⁹ *Idem*, A. Mezglewski, *Zakres kompetencji, styl działania i cele Urzędu do Spraw Wyznań*, s. 41.

¹⁰ A. Nowakowski, *Administracja spraw wyznaniowych w powojennej Polsce*, „Kościół i Prawo” 1998, nr 13, s. 32.

¹¹ A. Szymański, *Działalność Wydziału do Spraw Wyznań w Opolu w latach 1958–1989 w świetle dokumentów Archiwum Państwowego w Opolu*, „Przegląd Prawa Wyznaniowego” 2012, nr 4, s. 52.

¹² Dz.U. z 1989 r., nr 64, poz. 387.

¹³ *Prawo i polityka wyznaniowa w Polsce Ludowej...*, red. A. Mezglewski, P. Stanisławski, M. Ordon, s. 37.

kiego¹⁴. W okresie przed wejściem w życie reformy administracyjnej z 1975 r.¹⁵ i utworzeniem województwa płockiego kwestie wyznaniowe na tym terenie były przedmiotem zainteresowania Wydziałów do Spraw Wyznań Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (PWRN) w Warszawie i Łodzi oraz ich agend terenowych niższego szczebla.

W dostępnym materiale archiwalnym najwięcej dokumentów dotyczy szeroko pojętej kontroli działalności Kościoła rzymskokatolickiego. Kontrola ta, nie wykluczając oczywiście częstych interwencji w rzeczywistość kościelną, obejmowała m.in. badanie organizacji sieci parafialnej, sytuacji duchowieństwa, jego mobilności i aktywności, przeprowadzanie rozmów z biskupami i duchowieństwem oraz sporządzanie ich charakterystyk, inwigilację seminarium duchownego, utrudnianie działalności zakonów, funkcjonowanie „zespołu ds. kontaktów z Kościołem rzymskokatolickim”, a nawet racjonowanie materiałów budowlanych na budowy oraz remonty obiektów sakralnych i kościelnych.

Bazę źródłową niniejszego opracowania stanowią dokumenty wytworzone przez WdSW UW w Płocku, WdSW PWRN w Warszawie i Łodzi oraz inne lokalne agendy aparatu wyznaniowego, stanowiące zasób Archiwum Państwowego w Płocku. Należy traktować je z dużą dozą krytycyzmu, gdyż informacje w nich zawarte nie zostały skonfrontowane z opracowaniami historyków czy też komisji diecezjalnych dotyczącymi się omawianej materii. Pewna rezerwa wskazana jest tym bardziej, że czasami relacje niektórych agend aparatu wyznaniowego były celowo zniekształcane, chociażby w celu wykazania się „znaczącymi osiągnięciami” przed przełożonymi.

2

Starając się ograniczać wpływy Kościoła w społeczeństwie, władze wyznaniowe szczególnie aktywność wykazywały w ograniczaniu duchowieństwu katolickiemu i osobom konsekrowanym możliwości realizowania misji duszpasterskiej. W ramach tych działań duży nacisk kładziono na inwigilację środowiska Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku. Urząd Wojewódzki odnotował skrupulatnie, iż „w roku szkolnym 1952–1953 na kurs przygotowawczy (niższe seminarium duchowne) wpłynęło podań około 400, wszystkie z diecezji płockiej”. Przyjęto wtedy 165 uczniów. Na kurs filozoficzny i teologiczny w seminarium wyższym uczęszczało 142 alumnów. Władze obliczyły, że „porównując z rokiem szkolnym 1951/52 w niższym seminarium zwiększyło

¹⁴ Z tego tytułu dokumentacja dotycząca klasztoru oporowskiego znalazła się w spuściźnie WdSW w Płocku.

¹⁵ S. Wójcik, *Samorząd terytorialny w Polsce w XX wieku*, Lublin 1999, s. 227.

się o 25 alumnów¹⁶, a w wyższym o 32 alumnów. W roku 1952 do 12 października wyświęcono 16 księży (...). Skonstatowano także, że „bp Zakrzewski wyświęca (...) pojedynczych alumnów, gdy zajdzie potrzeba”¹⁷.

Władze wyznaniowe badały także „pochodzenie społeczne” alumnów WSD. Na jednym z zachowanych spisów widnieje 110 nazwisk ojców seminarzystów wraz z podaniem ich zawodów. Są tam wyszczególnieni m.in. krawcy, masarz, blacharz, rzeźnik, pracownik umysłowy i rolnik. Przy nazwiskach niektórych ojców, np. adwokata, urzędnika czy właściciela kiosku papierniczego znajdują się „ptaszki” naniesione przez pracowników Referatu do Spraw Wyznań. Wnosić z tego można, że oznaczeni tak ludzie stali się przedmiotem szczególnego zainteresowania służb¹⁸. Według stanu z września 1955 r. na ogólną liczbę 157 alumnów pochodzenie robotnicze stwierdzono w 14 przypadkach, a chłopskie aż w 127. Z rodzin inteligenckich pochodziło 16 alumnów. Z niższego seminarium przeszło 92, a ze szkół ogólnokształcących – także 92 seminarzystów¹⁹.

Bardzo pożyteczni dla władzy ludowej byli ci alumni, którzy rezygnując z kariery seminaryjnej, zgłaszali się do służb wyznaniowych z prośbą o zapewnienie „miękkiego lądowania” w życiu świeckim. 25 maja 1955 r. do RdSW PMRN w Płocku zgłosił się niejaki Aleksy Cieślak „z zapytaniem, czy otrzyma pracę, gdyż chce jak najszybciej wystąpić”. Zaproponowano mu pracę w Płocku, jednak występujący zażyczył sobie miejsca w Pruszkowie, Otwocku lub Wołominie²⁰. Jako, że sprawa nie była prosta, Cieślak starał się dodać swojej decyzji powagi poprzez wskazanie, jak ważną osobą jest w seminarium i jakie szkody spowoduje jego wystąpienie²¹. Kilka miesięcy później Referat do Spraw Wy-

¹⁶ Zachowano oryginalną pisownię.

¹⁷ Sprawozdanie z naboru do małego i dużego seminarium duchownego w Płocku na rok 1952/53, bez daty i numeru, Archiwum Państwowe w Płocku (dalej APP), Urząd Wojewódzki w Płocku (dalej UW), sygn. 1847, k. 15.

¹⁸ Wykaz alumnów WSD w Płocku według stanu majątkowego rodziców, bez daty i numeru, *ibidem*, k. 26.

¹⁹ Pismo Referatu ds. Wyznań (RdSW) Prezydium Miejskiej Rady Narodowej (PMRN) w Płocku do WdSW PWRN w Warszawie z 15 września 1955 r. (Wz. V-3/3/55), *ibidem*, s. 96.

²⁰ Pismo RdSW PMRN w Płocku do WdSW PWRN w Warszawie z 25 maja 1955 r. (Wz. II-3/7/55), *ibidem*, k. 105.

²¹ Notatka RdSW PMRN w Płocku z 29 maja 1955 r., bez numeru, *ibidem*, k. 131: „Jak ja wystąpię, to dopiero więcej chętnie powiedzą, kto chce jeszcze wystąpić, a tak to jeden drugiego się boi. (...) Występuję szczerze, jedni chcą prowadzić do życia i szczęścia górnego, a ja chcę pracować tu na ziemi, a nie na górze (...). Powiem wszystko, jak będę miał zapewnioną pracę i wystąpię. Na nas już z IV kursu bardzo zależy im – będą mocno żałować, uczyć się dobrze i każdego roku przechodzę, to mocno by żalowali, jestem zdolny i na takich jak ja to im zależy. Nie mogę tak często przychodzić, bo byłoby podejrzeniem, lecz umówimy się, że ja będę czekał na furcie, a pan do mnie o umówionej godzinie podzwoni, jakoby brat dzwonił. Proszę tylko, by pozytywnie załatwić moją sprawę”.

znań PMRN w Płocku odwiedził alumn III kursu WSD Jan Kwas, który 14 marca 1956 r. wystąpił z seminarium, gdyż „nie mógł się pogodzić z ideologią i wychowaniem, jakie kler w WSD prowadzi”²².

Administracja wyznaniowa uniemożliwiała alumnom naukowe wyjazdy zagraniczne, kierując negatywne opinie do Biura Paszportów Zagranicznych MSW²³. Z jej polecenia dokonywano kontroli i rekwizycji książek w bibliotece seminaryjnej²⁴. UdSW zajmował się także tak prozaicznymi sprawami jak reglamentacja materiałów do montażu instalacji centralnego ogrzewania w budynku WSD²⁵.

3

Częścią walki z klerem katolickim było zbieranie informacji o księżach realizowane przy każdej nadarzającej się okazji. Na ich podstawie m.in. sporządzano szczegółowe charakterystyki wszystkich duchownych diecezjalnych i osób konsekrowanych, które pozwalały władzom wyznaniowym w razie potrzeby na „sprofilowanie” działań wobec konkretnego duchownego, zakonnika bądź siostry zakonnej. Szukano wszelkich możliwości skłócenia księży ze sobą. Ze zrozumiałych względów, szczególnie istotne dla WdSW były informacje na temat kapłanów pełniących ważne funkcje w strukturach kościoła lokalnego. Swoje charakterystyki mieli więc m.in. rektorzy i ojciec duchowny płockiego

²² Pismo RdSW PMRN w Płocku do RdSW PPRN w Sierpcu z 17 marca 1956 r. (Wz. III-1/32/56), *ibidem*, k. 130. Kwas miał opowiadać urzędnikom RdSW: „Do WSD wstąpiłem za namową rodziców, lecz teraz się przekonałem, że to nic mi nie da w przyszłości, tylko zmarnowałem sobie ten okres. Będąc w seminarium niższym w 1952 r. zdawałem jako eksternista maturę państwową w Warszawie, gdzie otrzymałem świadectwo dojrzałości (...) Obecnie chciałbym pracować i uczyć się dalej. Ja o swych zamiarach powiedziałem w domu i to przyjęli z zadowoleniem. (...) Mam krewnych w Sierpcu, mógłbym tam mieszkać i pracować, prosiłbym tylko o pomoc w otrzymaniu pracy (...)”. Pismo zawiera adnotację skierowaną do PPRN w Sierpcu: „Uważa się za słusznym aby pomóc [zachowano pisownię oryginalną – przyp. A.S.] jemu w otrzymaniu pracy na Waszym terenie, gdyż może on odpowiednią robotę poprowadzić i za jego przykładem wystąpi więcej alumnów z Waszego terenu, gdyż on opowie dokładnie o alumnach z Waszego terenu, którzy uczą się w seminarium duchownym i jest ich bardzo dużo”.

²³ Pismo UdSW do Biura Paszportów Zagranicznych MSW z 29 września 1961 r. (I. 21/371/61), *ibidem*, k. 174.

²⁴ Sprawozdanie z przebiegu kontroli księgozbioru WSD w Płocku z 24 sierpnia 1960 r., bez numeru, *ibidem*, k. 172.

²⁵ Pismo UdSW do WSD w Płocku z 19 kwietnia 1952 r. (Wz. 3a/61/52), *ibidem*, k. 16.

WSD – księża Wacław Jezusek²⁶, Edmund Szewczak²⁷ i Jan Wosiński²⁸, a także kurialiści, proboszczowie oraz przełożone (przełożeni) placówek zakonnych²⁹. Informacje niezbędne do stworzenia owych charakterystyk pochodziły m.in. z rozmów przeprowadzanych z duchownymi wzywaniymi do siedziby płockiego WdSW. W takich spotkaniach uczestniczyli u progu lat 80. XX wieku np. ks. Władysław Lis, wikariusz generalny kurii płockiej³⁰, ks. Stanisław Koronkiewicz³¹, ks. Wojciech Szulczyński, inspektor prowincjonalny Towarzystwa Salezjańskiego³². Notatki z rozmów wydają się świadczyć o dużym stopniu dyspozycyjności prominentnych przedstawicieli Kościoła płockiego wobec lokalnego Wydziału do Spraw Wyznań.

Formą bezpośredniego nacisku na pasterza diecezji, a jednocześnie rutynową formą działalności aparatu wyznaniowego były okresowe spotkania wojewody płockiego lub dyrektora Wydziału do Spraw Wyznań UW z biskupem-ordynariuszem diecezji płockiej. Wydaje się, że w zamysłach UdSW miały to być „spotkania na szczycie”, zapewniające platformę wymiany poglądów pomiędzy najwyższymi przedstawicielami władzy duchownej i państwowej w regionie. Podczas takich spotkań dokonywano różnego rodzaju uzgodnień, wpływających na bieżącą politykę wyznaniową na danym terenie. Notatki z tych spotkań niezwłocznie przekazywano do centrali UdSW w Warszawie wraz z wyjaśnieniami, konkluzjami,

²⁶ Pismo Referatu ds. Wyznań (RdSW) Prezydium Miejskiej Rady Narodowej (PMRN) w Płocku do WdSW PWRN w Warszawie z 15 września 1955 r. (Wz. V-3/3/55), „Jezusek Wacław – rektor WSD. Jest negatywnie ustosunkowany do obecnej rzeczywistości. Nie bierze żadnego udziału w pracy społecznej. Odmawia brania udziału, przyjaźni się z księżmi, co są negatywnie ustosunkowani (...). Alumni, którzy występują [z seminarium] oświadczają, że ks. Jezusek zabrania im czytania prasy świeckiej, książek, brania udziału w zebraniach Frontu Narodowego. Alumni są odcięci od życia społecznego i kulturalnego”, *ibidem*, s. 96.

²⁷ „Ks. Szewczak Edmund jest pozytywnie ustosunkowany (...). Bierze udział w zjazdach, po kryjomu nie zabrania czytania książek i prasy. Ks. Szewczak w rozmowach w Referacie Wyznaniowym często mówi, że ks. Jezusek jest negatywnie do niego ustosunkowany i utrudnia mu pracę społeczną”, *ibidem*.

²⁸ „Ks. Wosiński Jan nastąpi dopiero od 10 bieżącego miesiąca. Ukończył KUL i Referat nie posiada jeszcze rozoznania, jak jest jego działalność w WSD”, *ibidem*.

²⁹ Charakterystyki na niektórych kurialistach, proboszczach i przełożonych placówek zakonnych, tajne, bez numeru, APP, UW, sygn. 1639, k. 29.

³⁰ Notatka służbowa z rozmowy z ks. Władysławem Lisem, wikariuszem generalnym kurii płockiej z 2 czerwca 1982 r., sporządzona przez dyrektora WdSW UW w Płocku mgr Kazimierza Wielca, bez numeru, APP, UW, sygn. 1642, k. 24, poufne.

³¹ Notatka służbowa z rozmowy z ks. Stanisławem Koronkiewiczem z 25 czerwca 1982 r., bez numeru, APP, UW, sygn. 1642, k. 27–32, poufne.

³² Notatka służbowa z maja 1982 r. (brak daty dziennej) dot. spotkania z ks. Wojciechem Szulczyńskim, inspektorem prowincjalnym Zgromadzenia Salezjanów z siedzibą w Łodzi, *ibidem*, k. 33–34.

ocenami *etc.*³³ W zasobach APP zachowały się archiwalia obrazujące tego typu spotkania z bpem Bogdanem Sikorskim na przełomie lat 70. i 80. XX w. Schemat spotkań był zawsze podobny. Najpierw omawiano „całokształt stosunków między władzą a miejscową diecezją” i dokonywano „oceny dotychczasowej pracy ks. biskupa w procesie kształtowania postaw obywatelskich duchowieństwa parafialnego”³⁴. Następnie serwowano biskupowi pogadankę propagandową³⁵ oraz raczono go pochwałami³⁶. Dopiero potem przechodzono do meritum sprawy i zgłaszano realne problemy, niepokojące władze wyznaniowe, jak np. „próby dyskryminowania księży z racji ich społecznego zaangażowania” w działalność Zrzeszenia Katolików „Caritas”. Udzielano także biskupowi napomnień i wyrażano ubolewanie w związku z jego niezależną polityką wobec podległych mu księży³⁷. Na koniec wojewoda lub przedstawiciel WdSW starał się przekupić biskupa koncesjami, jakie władze są gotowe poczynić na rzecz diecezji, jednak tylko w przypadku, kiedy zachowanie hierarchy wobec nich będzie właściwe. Ową „marchewką” bywały często zezwolenia na budowę nowych świątyń w diecezji³⁸.

Pracownicy aparatu wyznaniowego doskonale zdawali sobie sprawę z tego, że biskupowi płockiemu znana była rola, jaką rzeczywistość miało spełniać w die-

³³ Pismo WdSW UW w Płocku do UdSW z 7 czerwca 1978 r. (Wz. Pf/72/78), APP, UW, sygn. 1649, k. 7.

³⁴ Problemy do rozmowy z biskupem Sikorskim w dniu 5 czerwca 1978 r., bez daty i numeru, *ibidem*, k. 1.

³⁵ „Pomyślnie realizujemy zadania w przemyśle, rozbudowuje się potencjał gospodarczy województwa. Osiągamy coraz wyższy stopień organizacji pracy. Rosną płace zatrudnionych w gospodarce narodowej. W rolnictwie mamy mniej korzystny układ w ostatnich 3 latach, głównie z przyczyny splotu nieprzychylnych warunków atmosferycznych (...)”, *ibidem*.

³⁶ „W naszym województwie problemy te są rozumiane przez duchowieństwo i wykazuje ono wiele życzliwości i szacunku dla rzetelnego wysiłku ludzi pracy oraz zrozumienia dla inicjatyw władz terenowych, które organizują ten wysiłek”, *ibidem*.

³⁷ „Nie ukrywam, że doszło do mnie, że również ksiądz biskup przyłączył się do tej akcji i przymusza księży pod groźbą sankcji kościelnych do wystąpienia ze Zrzeszenia (...). Nie mogę uznać legalności takiego postępowania (...). Stawia się księżom również wymóg rezygnacji z Funduszu Ubezpieczenia Emerytalnego Duchownych pod zarzutem wyłamania się z posłuszeństwa biskupowi”, *ibidem*.

³⁸ „Przygotowałem dla księdza biskupa decyzje budowlane. Uwzględniają one potrzeby diecezji nawet ponad miarę naszych możliwości, zarówno w odniesieniu do budownictwa sakralnego, jak i innego budownictwa kościelnego (...) O ile dobrze liczę, dotychczasowa polityka udzielania zezwoleń budowlanych przyniesie księdzu biskupowi 6 nowych świątyń (...) Nie chciałbym naruszenia tego układu jednostronnymi posunięciami... Liczę, że zostałem dobrze zrozumiany i w przyszłości nie będę zmuszony do rewizji swego stanowiska i w tym względzie (...)”. Zob. Konkluzje z notatki z 21 lutego 1980 r. dotyczącej spotkania tow. Karola Gawłowskiego, wojewody płockiego z biskupem Sikorskim odbytego 19 lutego 1980 r., poufne, bez numeru: „(...) Dano mu do zrozumienia, że postawa władz wojewódzkich jest niezmienna i może liczyć na korzyści proporcjonalne do jego i kleru lojalności”, *ibidem*, k. 22.

ceji Zrzeszenie Katolików „Caritas”, a ściślej – księży katolicki doń należący. Mgr Kazimierz Wielc, dyrektor WdSW UW w jednej z notatek ze spotkania z bpem Sikorskim tak opisywał poglądy hierarchy na ten temat: „Caritas” wyręcza hierarchię kościelną w reprezentowaniu Kościoła (...) Caritasowcy biorą od państwa pieniądze w tajemnicy przed biskupem, co nie licuje z godnością kapłańską WdSW namawia księży, by wstępowali do „Caritas”, oferuje im wynagrodzenie za nauczanie religii z zapewnieniem, że biskup się nie dowie (...)”³⁹. Jednocześnie Wielc uspokajał swoich przełożonych: „Spodziewać się należy, że biskup Sikorski nie wyjdzie w sprawie stosunku do księży »Caritas« poza ostrzegawcze rozmowy, które w zasadzie ma już za sobą. Nie zaryzykuje w ten sposób zmiany istniejących układów”⁴⁰.

W roku 1979, gdy do Polski miał przybyć z pierwszą wizytą papieską Jan Paweł II, rozmówcy biskupa Sikorskiego odnotowali, że „liczy się on z chęcią udziału w uroczystościach warszawskich ok. 15% wiernych diecezji, tj. ok. 150 000 osób”. Przy okazji przytoczono ciekawe stwierdzenie biskupa, dotyczące rozpoczynającej się posługi polskiego papieża: „Nie przewiduje długiego pontyfikatu. Liczy się z możliwością zamachu na Jana Pawła II”⁴¹.

Dwa dni po wprowadzeniu stanu wojennego, 15 grudnia 1981 r., podczas spotkania z dyrektorem WdSW UW w Płocku, biskup Sikorski stwierdził: „Wczoraj i dzisiaj sam od ołtarza wzywałem ludzi do spokoju. Czynią to również moi księży (...). Mimo obaw wierzymy w pomyślny rozwój wydarzeń (...). Ja osobiście boję się stanu wojennego (...). Ale przyjmuję ten stan ze zrozumieniem”. O „Solidarności” powiedział m.in.: „Większość z nas wiązała z tym ruchem spore nadzieje. Liczyliśmy jednak, że utrzyma się on w określonych ramach (...). Szkoda, że tak się nie stało”⁴². Dziewięć miesięcy później uzupełnił: „Mamy świadomość, że podziemie »Solidarności« nie reprezentuje tego ruchu, który zrodził sierpień 1980 r. To zupełnie inni ludzie (...)”⁴³.

³⁹ Notatka ze spotkania [z bpem Sikorskim], podpisana przez dyrektora WdSW mgr Kazimierza Wielca, bez daty i numeru, *ibidem*, k. 8–12.

⁴⁰ *Ibidem*.

⁴¹ Notatka mgr Kazimierza Wielca, dyrektora WdSW z 16 maja 1979 r., dotycząca spotkania wiceprzewodniczącego WRN w Płocku, tow. Tadeusza Kruka i wojewody płockiego tow. Karola Gawłowskiego z biskupem płockim Bogdanem Sikorskim, bez numeru, poufne, *ibidem*, k. 14–17. Wnioski z rozmowy z biskupem Sikorskim były następujące: „1. Utrzymuje się nadal otwarty stosunek bpa Sikorskiego do władz wojewódzkich. 2. W sprawach uroczystości związanych z przyjazdem papieża do Polski nie podjął on dotychczas przedsięwzięć aktywizujących zainteresowanie wiernych. 3. Nie liczy też na specjalne ułatwienie w przewozie osób na te uroczystości”.

⁴² Notatka służbowa z 15 grudnia 1981 r. dotycząca spotkania dyrektora WdSW UW w Płocku Kazimierza Wielca z biskupem Bogdanem Sikorskim i innymi księżmi na kierowniczych stanowiskach w kurii [płockiej], bez numeru, *ibidem*, k. 40–45.

⁴³ Notatka służbowa z 27 sierpnia 1982 r. ze spotkania wojewody płockiego z biskupem płockim, bez numeru, *ibidem*, k. 50–53.

W końcu lutego 1984 r. biskup Sikorski, pozbawiony już realnego wpływu na zarząd diecezją⁴⁴ i nieco zgorzkniały, wyprawił uroczysty obiad dla swych dawnych współpracowników, wśród których znaleźli się wojewoda płocki, prezydent Płocka, prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego i dyrektor WdSW UW, Kazimierz Wielec, który tak relacjonował to wydarzenie w notatce służbowej: „Biskup mówił o sobie, wspominał młode lata (...), przyjaciół, których najwięcej ma w Poznaniu. O Mazowszu mówił z pobłażliwym krytycyzmem. W czasie wizytacji zauważył, że wsie [są tu] biedne, ale schludne, zadbane i gospodarne, to chłopskie wsie. Ich wspólną cechą bez względu na stopień zamożności jest widoczna troska o własną zagrodę. Wsie tzw. szlacheckie (drobnej szlachty) cechuje widoczny nieład, traktowany przez właścicieli jako wyraz swobodnego demonstrowania ich osobistej niezależności. Jest to niezależność od wszelkiego porządku. Nie widzę tego w Poznańskim. To jest znamienne też dla niektórych odłamów współczesnej opozycji. Ta skłonność do anarchii... W krótkiej wymianie poglądów księża zauważyli, że przywódcy opozycji, choć tak skwapliwie powołują się na Kościół, nie mają z nim nic wspólnego. »Oni nie mają wiary. Kościół jest im obcy. Jest im tylko chwilowo potrzebny« – ze spokojem mówił biskup⁴⁵. Lojalna postawa biskupa Sikorskiego wobec państwa ludowego wynikała – jak zaświadczył płocki kapłan, ks. Władysław Celmerowski podczas rozmowy z funkcjonariuszem Służby Bezpieczeństwa – z „chęci przystosowania działalności Kościoła do współczesnych warunków⁴⁶. Inni duchowni wskazywali, że „bp Sikorski jest wielkim realistą, a nade wszystko gorącym zwolennikiem poprawy stosunków państwo – Kościół⁴⁷”.

Norbert Wójtowicz pisze⁴⁸:

Oceniając relacje bp. Sikorskiego z władzami wskazywano, że „dochowuje na ogół swych deklaracji o lojalności wobec państwa, składanych w rozmowach z przewodniczącym P[rezydium] P[owiatowej] R[ady] N[arodowej]. Pozostawia też swobodę podległemu sobie duchowieństwu w rozwiązywaniu spraw do-

⁴⁴ Od lipca 1984 r. bp Bogdan Sikorski pozostawał tylko formalnie biskupem płockim, bo obowiązki administrowania diecezją zgodnie z wolą papieża Jana Pawła II przekazał biskupowi koadiutorowi Zygmuntovi Kamińskiemu (nosił on tytuł administratora apostolskiego *sede plena*), http://pl.wikipedia.org/wiki/Bogdan_Marian_Sikorski, dostęp 28 września 2011 r.

⁴⁵ Notatka służbowa z 27 II 1984 r. dotycząca spotkania wojewody płockiego Antoniego Bielaka z biskupem płockim Bogdanem Sikorskim, bez numeru, APP, UW, sygn. 1649, k. 80–82.

⁴⁶ Notatka służbowa z rozmow z ks. Władysławem C[elmerowskim], Warszawa, 2 VIII 1965 r., b. p., Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), 0201/78, t. 52; N. Wójtowicz, *Biskupi płocki w dokumentach sprawy obiektywnej „Credo”*, [w:] *Aparat bezpieczeństwa wobec kurii biskupich w Polsce*, red. A. Dziurok, Warszawa 2009, s. 209.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 209–210, Notatka służbowa sporządzona na podstawie informacji kandydata na TW ps. „Marek”, uzyskanych dn. 26 VIII 1965 r., Warszawa, 17 IX 1965 r., b. p.

⁴⁸ N. Wójtowicz, *op. cit.*, s. 215.

rażnych z władzami lokalnymi podkreślając jednak przy różnych okazjach, że zadaniem księży jest praca duszpasterska, a sprawy «wielkiej polityki», w tym kształtowanie stosunków z władzami państwowymi, zastrzega dla siebie⁴⁹. Wskazywano przy tym, że bp Sikorski „jest znany w całej diecezji płockiej z zabiegów o dobrą atmosferę między kurią płocką a władzami państwowymi”⁵⁰. Byli nawet tacy, którzy uważali, że „ordynariusz jest «uchem rządu»”⁵¹, a jego dobre relacje z władzami państwowymi sprawiają, iż „nie boi się zaszkodzić Kościołowi”⁵². O spolegliwym podejściu bpa Sikorskiego do władzy ludowej może świadczyć jego deklaracja, złożona podczas rozmowy z przewodniczącym PWRN, a dotycząca obchodów milenijnych w diecezji płockiej: „Osobiście w trakcie uroczystości mam wygłosić trzy kazania. Powiem w nich, że Płock na przestrzeni swoich dziejów miał dwie historyczne szanse rozwoju, za Krzywoustego i w obecnych czasach. Powiem ludziom, ile zyskują dzięki Petrochemii i państwu i dam w ten sposób wyraz swojemu uznaniu dla obecnych stosunków ustrojowych”.

W ramach Urzędu Wojewódzkiego w Płocku funkcjonował przez dłuższy czas tzw. „Zespół Wojewódzki do Spraw Regulowania Stosunków z Kościołem na Terenie Województwa Płockiego” – ciało złożone z najwyższych lokalnych funkcjonariuszy partyjnych, przedstawicieli władz wojewódzkich i wyznaniowych oraz komendantów Milicji Obywatelskiej⁵³ o znacznych

⁴⁹ *Ibidem*, Informacja nr 87/69 dotycząca sytuacji kurii i diecezji płockiej, Warszawa, 24 VII 1969 r., AIPN, 0201/78, t. 33, k. 224.

⁵⁰ *Ibidem*, Notatka służbowa ze spotkania z TW „Piotr” w dn. 22 VIII 1967 r., Warszawa, 28 VIII 1967 r., t. 72, k. 263.

⁵¹ *Ibidem*, Agenturalne doniesienie TW „Sprawiedliwy”, Ciechanów, 27 IV 1972 r., t. 61, k. 97.

⁵² *Ibidem*.

⁵³ W spotkaniu Zespołu w dniu 10 września 1975 r. brali udział: Franciszek Tekliński – I sekretarz KW PZPR, Franciszek Janiak – wojewoda płocki, Tadeusz Dutkiewicz – komendant wojewódzki Milicji Obywatelskiej (dalej MO), Kazimierz Wielec – dyrektor WdSW UW; Notatka służbowa z posiedzenia Zespołu Wojewódzkiego do Spraw Regulowania Stosunków z Kościołem na Terenie Województwa Płockiego z 10 września 1975 r. tajne, bez numeru, APP, UW, sygn. 1647, k. 1–2. W spotkaniu Zespołu, które odbyło się 20 marca 1976 r. wzięli udział: Tadeusz Kruk – II sekretarz KW PZPR, Kazimierz Janiak – wojewoda płocki, Tadeusz Dutkiewicz – komendant wojewódzki MO, Czesław Rotor – zastępca komendanta wojewódzkiego MO, Zenon Sikorski – naczelnik Wydziału IV Komendy Wojewódzkiej MO i Kazimierz Wielec – dyrektor WdSW UW; Notatka służbowa z posiedzenia Zespołu Wojewódzkiego do Spraw Regulowania Stosunków z Kościołem na Terenie Województwa Płockiego z 20 marca 1976 r., tajne, bez numeru, *ibidem*, k. 3–4. W spotkaniu, które odbyło się 13 stycznia 1986 r., uczestniczyli: Adam Bartosiak – I sekretarz KW PZPR, Antoni Bielak – wojewoda płocki, Tadeusz Dutkiewicz – szef Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych (dalej WUSW), Leszek Majewski – wicewojewoda płocki, Stanisław Dobrogoszcz – zastępca szefa WUSW, Adam Różański – kierownik Wydziału Społeczno-Prawnego i Polityki Kadrowej KW PZPR, Jerzy Pisarski – naczelnik Wydziału Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych i Tadeusz Wiland – dyrektor WdSW UW; Notatka

faktycznych kompetencjach decyzyjnych. Podczas posiedzenia odbytego 10 września 1975 r. (przewodniczył mu I sekretarz KW PZPR) postanowiono m.in.: pozytywnie ustosunkować się do wniosku kurii płockiej w sprawie erygowania parafii pw. Św. Dominika w Płocku, zlecono WdSW rozróżnić problem alumnów WSD podlegających powszechnemu obowiązkowi wojskowemu (chodziło o ustalenie liczby alumnów skierowanych do odbycia służby), zalecono rozróżnienie problemu zaległości finansowych kościelnych osób prawnych i przygotowanie wniosków zmierzających do rozliczenia tych zaległości (zadecydowano o umorzeniu zaległości zakonu salezjanów w Woźniakowie po rozmowie z proboszczem parafii), ustosunkowano się negatywnie do wniosku kurii łódzkiej w sprawie budowy domu dla księży emerytów w Pęcławicach, w sprawie uroczystości kościelnych w Głogowcu postanowiono zebrać ściśle informacje i upoważnić naczelnika miasta w Kutnie do przeprowadzenia rozmowy z proboszczem parafii pw. św. Wawrzyńca w Kutnie („celem rozmowy ma być osiągnięcie zachowania księdza mieszczącego się w ramach porządku prawnego”. Starano się o spowodowanie zaniechania organizacji pielgrzymki do Głogowca). Ponadto zebrani uznali potrzebę zorganizowania koła księży „Caritas” w Płocku, postanowili nie popierać starań Stowarzyszenia PAX o powołanie oddziału wojewódzkiego („działalność PAX powinna być ukierunkowana na kler katolicki”), wysłuchali informacji dyrektora WdSW o nowych wytycznych w kwestii nauczania religii. Na koniec przyjęto informację o zmianach na stanowiskach proboszczów⁵⁴. Podczas podobnego spotkania niecały rok później, w marcu 1976 r. negatywnie zaopiniowano wnioski kurii płockiej w sprawie budowy nowego kościoła w Brwilnie i kaplicy katechetycznej w Małej Wsi, zezwolono natomiast na rozbudowę świątyni w Zycku („lojalna w ostatnich latach postawa biskupa Sikorskiego wobec władz przemawia również za tym, aby uwzględnić jeden z jego postulatów w sprawie kościołów i kaplic”) oraz na remont dachu na kościele w Białej. Pozytywnie zaopiniowano wniosek kurii łódzkiej w sprawie budowy domu dla dwóch księży emerytów w Piątku. Negatywnie natomiast ustosunkowano się do prośby ks. Antoniego Szyrwińskiego o pożyczkę z Funduszu Kościelnego na budowę plebanii. Uzasadniono to w sposób następujący: „Zainteresowany już korzystał z tej formy pomocy na ten cel. Powinien na dokończenie budowy w większym stopniu angażować środki wcale niemałej parafii. Stać go na samodzielne finansowanie budowy”. Zespół zwrócił także uwagę, że „w czasie peregrynacji obrazu w parafiach daje się zauważyć rywa-

służbowa z posiedzenia Zespołu Wojewódzkiego do Spraw Regulowania Stosunków z Kościołem na Terenie Województwa Płockiego z 13 stycznia 1986 r., tajne, bez numeru; *ibidem*, k. 5–15.

⁵⁴ Notatka służbowa z posiedzenia Zespołu Wojewódzkiego do Spraw Regulowania Stosunków z Kościołem na Terenie Województwa Płockiego z 10 września 1975 r. tajne, bez numeru, APP, UW, sygn. 1647, k. 1–2.

lizację w dekoracji z użyciem szeregu deficytowych materiałów oraz zieleni pozyskiwanej z lasów kosztem stanu zadrzewień. Nadto organizatorzy tych uroczystości nie dbają o uporządkowanie terenu po imprezie, co przyczynia się do zaśmiecenia środowiska”. Kontynuując wątek ekologiczny, członkowie Zespołu upoważnili dyrektora WdSW do „przeprowadzenia rozmowy z przedstawicielem kurii w tych sprawach i zwrócenia mu uwagi na występujące nieprawidłowości. W czasie rozmowy z przedstawicielem kurii należy go poinformować również o organizacji dożynek centralnych w Płocku, co rodzi potrzebę przyspieszenia prac porządkowych w środowisku w tym i w obejściach parafialnych”⁵⁵. Niespełna dziesięć lat później posiedzenia Zespołu odbywały się nadal. W styczniu 1986 r. przedmiotem narady było m.in. „rozpatrzenie i ustosunkowanie się do wykazów zapotrzebowań na inwestycje sakralne i kościelne w województwie płockim na lata 1986–1990 przedłożonych wojewodzie płockiemu przez kurie; diecezjalną płocką i metropolitalną warszawską”. Ponadto negatywnie ustosunkowano się do wniosków kurii płockiej w sprawach: budowy kościołów z plebaniami na osiedlach: Dobrzyńska, Podolszyce Północ i Międzytorze w Płocku, rozbudowy Wyższego Seminarium Duchownego (chodziło o wybudowanie kaplicy w ogrodzie seminaryjnym, trzech pawilonów mieszkalnych oraz kuchni z dwoma salami jadalnymi), zwrotu diecezji tzw. Antoniówki w Brwilnie, a także wyburzenia oficyny przy ul. Mostowej 1 i wybudowania nowego domu dla potrzeb administracji kurii. Z negatywnym odzewem władz spotkała się inicjatywa kurii metropolitalnej warszawskiej w sprawie budowy domu administracyjno-katechetycznego w Krośniewicach. Pozytywnie natomiast zaopiniowano wniosek tejże kurii co do budowy „kościola średniej wielkości na 1,5 tys. wiernych” wraz z plebanią, budynkiem gospodarczym i punktem katechetycznym na osiedlu Piaski – Dybów w Kutnie⁵⁶.

W sprawach drobnych władze czasami „szły na rękę” kurii płockiej. Gdy w końcu 1970 r. zmarła Helena Horodyniec, lokatorka małego, jednopokojowego mieszkania komunalnego umiejscowionego w budynku kurialnym przy ul. Tumskiej 3 w Płocku, PMRN oznajmiło, iż „odstępuje od prawa zasiedlenia tego pokoju i pozostawia pokój ten do dyspozycji kurii”⁵⁷. Wiosną 1972 r. Wydział Kultury PWRN w Warszawie przyczynił się do remontu zabytkowej

⁵⁵ Notatka służbowa z posiedzenia Zespołu Wojewódzkiego do Spraw Regulowania Stosunków z Kościołem na Terenie Województwa Płockiego z 20 marca 1976 r., tajne, bez numeru, *ibidem*, k. 3–4.

⁵⁶ Notatka służbowa z posiedzenia Zespołu Wojewódzkiego do Spraw Regulowania Stosunków z Kościołem na Terenie Województwa Płockiego z 13 stycznia 1986 r., tajne, bez numeru; *ibidem*, k. 5–15.

⁵⁷ Pismo Przewodniczącego PMRN w Płocku do kurii diecezjalnej z 2 grudnia 1970 r. (L. dz. Or. I- P-10/85/70), APP, UW, sygn. 1640, k. 1.

dzwonnicy katedralnej⁵⁸. Z pewnością nawet tak niewielkie koncesje na rzecz Kościoła były jednak konsultowane z lokalnym WdSW.

Wydział do Spraw Wyznań UW w Płocku zajmował się także opiniowaniem przydziałów materiałów budowlanych dla remontowanych świątyń. W 1979 r. zezwolił na realizację zamówienia parafii w Bądkowie Kościelnym na materiały do remontu dachu, złożonego w PP Centrali Zbytu Stali „Centrostal” w Katowicach⁵⁹. Cztery lata później WdSW UW potwierdził celowość zakupu 3000 kg lepiku na ponowną naprawę dachu w tejże parafii⁶⁰.

W zbiorach Archiwum Państwowego w Płocku zachowała się tajna informacja Wydziału Administracyjnego miejscowego KW PZPR z końca 1980 r. na temat „sytuacji kleru w województwie płockim”. Czytamy w nim m.in.: „Generalnie (...) kler reprezentuje lojalne stanowisko wobec władz państwowych. Lojalne, to znaczy aktywne w kierunku ogólnospołecznym lub co najmniej podporządkowujące się socjalistycznej rzeczywistości i obowiązkowi przestrzegania prawa. Tu i ówdzie występują indywidualne odstępstwa od tej postawy, jak np. w czasie peregrynacji obrazu M. Boskiej, corocznych rekolekcji, uroczystości kampanijnych i ruchu oazowego (w Gostyninie). Są to głównie incydenty polegające na wrogich akcentach politycznych w kazaniach (...). Kuria przyjęła narzuconą funkcję wyciszania takich inicjatyw (...). Kuria prowadzi także staranniejszy dobór rekolekcjonistów. Biskup Sikorski daleki jest od politykowania kleru”⁶¹. Dokument zawiera także „listę postulatów kleru poza budownictwem sakralnym”. Zawiera ona informację, że księża płockcy „nie chcą transmisji w TV Mszy św., co ich zdaniem zmniejsza uczestnictwo wiernych w praktykach religijnych (...). Nie spieszą się do nauczania religii w szkole. Obawiają się obniżenia dochodów, nadzoru państwowego, a także zwiększonych obowiązków. Nie mają problemu z naborem alumnów do wojska”⁶².

W roku 1984 w poufnym „sprawozdaniu o sytuacji wyznaniowej i działalności WdSW w Płocku”⁶³ znajdujemy taką oto opinię o miejscowym duchowień-

⁵⁸ Pismo Kurii Diecezjalnej Płockiej do Wydziału Kultury – Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków PWRN w Warszawie z 30 marca 1972 r. (Nr 1627/72): „Dziękujemy uprzejmie za przeznaczenie funduszów i podjęcie prac przy dzwonnicy katedralnej zwanej też »wieżą zegarową«, przylegającej do tzw. »dawnego opactwa«. Dotację na remont wieży katedralnej – budowli sakralnej przyjęliśmy z wdzięcznością”.

⁵⁹ Zaświadczenie wydane przez WdSW UW w Płocku z 8 stycznia 1979 r. (Wz. 4/79), AAP, UW, sygn. 1662, k. 21.

⁶⁰ Pismo WdSW UW w Płocku do Bydgoskiej Centrali Materiałów Budowlanych z 13 maja 1983 r. (Wz. pf/83/32), *ibidem*, k. 23.

⁶¹ Informacja Wydziału Administracyjnego KW PZPR w Płocku o sytuacji wśród kleru w województwie płockim z 20 listopada 1980 r., tajne, bez numeru, APP, UW, sygn. 1641, k. 5–11.

⁶² *Ibidem*.

⁶³ Sprawozdanie o sytuacji wyznaniowej i działalności WdSW w Płocku w 1983 r. z 27 stycznia 1984 r. (Wz. Pf. 3/84), poufne, APP, UW, sygn. 1649, k. 72–79.

stwie: „Generalnie kler rzymskokatolicki na terenie województwa nie przejawiał dotychczas skłonności do politycznych wystąpień. Dzieją się jednak wśród księży rzeczy dziwne. Nie mają oni powodu np. uskarżać się na lokalną władzę kościelną, a utyskują na nią. Ba! Rośnie nawet liczba księży gotowych wojować z aktualną władzą [kościelną]. Niektórzy niemal jawnie donoszą na biskupa. Donosi kołtuniera kościelna, to nawet nie bigoci, wykorzystując fakt, iż nie osłania on [biskup] z należytą zrzeczością kulisów swego prywatnego życia”

4

W kręgu zainteresowania Wydziału do Spraw Wyznań UW w Płocku znajdowały się sprawy związane z funkcjonowaniem zakonów rzymskokatolickich na terenie północnego Mazowsza oraz okolicznych ziem. Jedną z takich spraw była nieudana próba przeszkodzenia zakonowi paulinów w powrocie do klasztoru i parafii w Oporowie, z których zostali usunięci carskim dekretem w 1864 r., po przeszło czterystuletniej obecności⁶⁴. W kwietniu 1958 r. Kuria Metropolitalna Warszawska zwróciła się do PWRN w Łodzi z prośbą o zaakceptowanie przekazania parafii oporowskiej paulinom⁶⁵. Rada Narodowa, powołując się na art. 1. dekretu z dnia 31 grudnia 1956 r. o organizowaniu i obsadzaniu stanowisk kościelnych (Dz.U. z 1957 r., nr 1, poz. 6)⁶⁶, „postanowiła przedmiotową sprawę załatwić odmownie”, ponieważ „z dotychczasowego świeckiego administrowania parafią miejscowa ludność jest zadowolona, a stąd też i Prezydium WRN nie znajduje powodów przemawiających za oddaniem jej w administrację zgromadzeniu zakonnemu”⁶⁷. Warszawska Kuria Metropolitalna uznała, że „odmowa ze strony Prezydium nie ma podstaw prawnych w dekreście z 31 grudnia 1956 r., jak również nie ma podstaw w dekreście decyzja PWRN w Łodzi odwołania się do UdSW w terminie 14 dniowym”⁶⁸. Jednak do czasu „załatwienia ostatecznego sprawy powierzenia parafii Oporów pod zarząd Zakonu oo. Paulinów” admini-

⁶⁴ Zob. <http://www.oporow.paulini.pl/start.htm>, dostęp 31 grudnia 2011 r. Akta tej sprawy znalazły się w dokumentach płockiego Wydziału do Spraw Wyznań, ponieważ w latach 1975–1998 Oporów przynależał administracyjnie do województwa płockiego.

⁶⁵ Pismo PWRN w Łodzi do Kurii Metropolitalnej Warszawskiej z 24 kwietnia 1958 r. (WzKs–II–14/58), APP, UW, sygn. 1977, k. 5; Pismo PWRN w Łodzi do Kurii Metropolitalnej Warszawskiej z 3 czerwca 1958 r. (WzKs–II–14/58), *ibidem*, k. 4.

⁶⁶ Art. 1: „Tworzenie, przekształcanie, znoszenie oraz ustalanie granic terytorialnych i siedzib diecezji i parafii Kościoła katolickiego na obszarze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wymaga uprzedniego porozumienia się z właściwym organem państwowym”.

⁶⁷ APP, UW, sygn. 1977, k. 5.

⁶⁸ Pismo Kurii Metropolitalnej Warszawskiej do PWRN w Łodzi z 16 maja 1958 r. (3266/AP/58), APP, UW, sygn. 1977, k. 3.

stracę tejże parafii zlecono duchownemu świeckiemu⁶⁹. PWRN twierdziło dalej, że „do parafii Oporów zostali skierowani oo. paulini bez uprzedniego dopełnienia wymogów wynikających z dekretu z 31 grudnia 1956 r.” Stwierdzono, że „podsunięcie to PWRN (...) uważa za wyraźny akt pogwałcenia przepisów normujących sprawy obsadzania stanowisk kościelnych i żąda spowodowania, by oo. paulini w terminie 14-dniowym opuścili parafię Oporów”⁷⁰.

Łódzkie PWRN wszystkie swoje antyzakonne poczynania konsultowało z UdSW, który udzielał porad i zatwierdzał poszczególne decyzje. W kwestii „bezprawnego przekształcenia przez Kurię Metropolitalną parafii świeckiej na parafię zakonną (...) w Oporowie”, Urząd nie zgodził się z argumentacją strony, że „powierzenie pracy duszpasterskiej oraz kościołów w Puszczy Mariańskiej marianom, a w Oporowie paulinom nie jest przekształceniem tych parafii i kościołów ze świeckich na zakonne, ale przywróceniem ich pierwotnego charakteru”. Według UdSW nie miało znaczenia, że były one parafiami zakonnymi do roku 1864⁷¹: „Powołane przez Kurię Metropolitalną przesłanki historyczne stanowią zbyt odległe i nieaktualne tradycje, aby mogły mieć wpływ na stanowisko władz państwowych wobec próby przekształcenia parafii – które są od dziesiątków lat świeckie – na parafie zakonne. W kwestii tej wiążące dla władz państwowych jest stanowisko Rządu, który w piśmie ob. Prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza do ks. prymasa Wyszyńskiego dał wyraz swemu pogładowi na tę sprawę, oświadczając: »dalszy wzrost parafii zakonnych nie ma żadnego uzasadnienia« oraz że »stanowisko władz terenowych, które nie wyraziły zgody na przekształcenie parafii świeckich na zakonne odpowiada stanowisku Rządu«. Z tych powodów UdSW uważał, że »terenowe władze państwowe (...) są w pełni uprawnione do zastosowania wszelkich legalnych środków działania, zmierzających do wyegzekwowania swych słusznych postulatów”⁷².

Szóstego lipca 1959 r. PWRN w Łodzi nakazało paulinom natychmiastowe opuszczenie parafii w Oporowie⁷³. W odpowiedzi na to żądanie o. Ludwik Nowak, generał zakonu paulinów wystosował odwołanie od decyzji Prezydium, które zostało natychmiast przesłane do UdSW. Generał zaprotestował

⁶⁹ Pismo Kurii Metropolitalnej Warszawskiej do PWRN w Łodzi z 17 czerwca 1958 r. (4152/AP/58), tamże, k. 2.

⁷⁰ Pismo PWRN w Łodzi do ks. bpa Wacława Majewskiego, wikariusza generalnego archidiecezji warszawskiej z 30 czerwca 1958 r. (WzKs-II-14/58), *ibidem*, k. 6.

⁷¹ Zob. Pismo Kurii Generalnej Zakonu oo. Paulinów do WdSW PWRN w Łodzi z 12 maja 1959 r. (143/59), *ibidem*, k. 22–23.

⁷² Pismo UdSW do Kurii Metropolitalnej Warszawskiej z 4 grudnia 1958 r. (II-1c-/87/58), *ibidem*, k. 9–10.

⁷³ Pismo WdSW PWRN w Łodzi do UdSW z 7 sierpnia 1959 r. (WzZ-II-5/50), poufne, *ibidem*, k. 11; Pismo PWRN w Łodzi do o. Ludwika Nowaka, generała zakonu paulinów w Częstochowie z 6 lipca 1959 r. (WzW-II-5/59), *ibidem*, k. 20.

przeciwko posądzeniu zakonu o prowadzenie „działalności niepraworządnej”, argumentując, że ten zgodnie z postanowieniem § 5 rozporządzenia Ministra Administracji Publicznej z dnia 6 sierpnia 1949 r. w sprawie wykonania dekretu z dnia 5 sierpnia 1949 r. o zmianie niektórych przepisów prawa o stowarzyszeniach⁷⁴, złożył podanie o uregulowanie bytu prawnego⁷⁵. Podanie to przez 10 lat pozostawało bez odpowiedzi, a zatem „stan prawny zakonu w niczym nie ulegał zmianie i został taki sam, jak przed złożeniem podania. Zgodnie z ogólnymi przepisami administracyjnymi brak odpowiedzi i wyraźnej odmowy należy potraktować jako pozytywne załatwienie (...) podania. Wobec tego zakon istnieje i działa prawnie”⁷⁶. O. Nowak podkreślał, że „objęcie przez (...) zakon placówki w Oporowie było wykonane zgodnie z przepisami prawa kanonicznego w sposób jawny, zgodnie z zasadami wykonywania władzy kościelnej. Traktowaliśmy to po prostu jako wynagrodzenie krzywdy wyrządzonej naszemu zakonowi przez rządy zaborcze, prowadzące wrogą Polsce politykę”.

W odpowiedzi na pismo o. Nowaka UdSW stwierdził, że „żądanie PWRN opuszczenia przez oo. paulinów parafii w Oporowie jest w pełni uzasadnione”. Działalność zakonników na tej placówce oceniono jako „wyraźnie szkodliwą i łamiącą obowiązujący porządek”⁷⁷. Urząd oddalił „bezzasadne odwołanie oo. paulinów” i zatwierdził decyzję PWRN w Łodzi, a także, przywołując art. 79 rozporządzenia Prezydenta RP z 22 maja 1928 r. o postępowaniu administracyjnym⁷⁸, nałożył na zakon obowiązek wykonania decyzji PWRN w terminie

⁷⁴ Dz.U. z 1949 r., nr 47, poz. 358.

⁷⁵ Zob. M. Ordon, *Prawo o stowarzyszeniach jako instrument antykościelnej polityki władz komunistycznych w okresie Polski Ludowej – zarys problemu*, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 2002, nr 4, s. 91–108.

⁷⁶ Pismo o. Ludwika Nowaka, generała zakonu Paulinów do PWRN w Łodzi z 19 lipca 1959 r. (154/g), APP, UW, sygn. 1977, k. nieoznaczona. Jak wywodził o. Nowak, „podstawę prawną działania zakonu stanowi porozumienie między Episkopatem Polski i Rządem PRL, przepisy Konstytucji oraz dekret o ochronie wolności sumienia i wyznania, a nie przepisy prawa o stowarzyszeniach. Sąd Najwyższy orzekł bowiem w 1934 r. w oparciu o prawo o stowarzyszeniach, że byt prawny stowarzyszenia rozpoczyna się z chwilą wpisania statutu do rejestru stowarzyszeń – skoro tego nie dokonano, nie można stosować rygorów prawa o stowarzyszeniach do zakonów, których struktura wewnętrzna i organizacyjna nie da się wcisnąć w ramy prawa, które miało na uwadze tylko stowarzyszenia świeckie. Zresztą sprawę tę merytorycznie i zasadniczo przedstawił sekretarz Episkopatu (...). Stąd nie jest rzeczą uzasadnioną powoływać się na przepisy prawa o stowarzyszeniach odnośnie zakonów, skoro ani wykładnia jurydyczna, ani też 10-letnia praktyka tego stanu prawnego nie potwierdza”.

⁷⁷ Pismo UdSW do o. Ludwika Nowaka, generała zakonu paulinów w Częstochowie z 21 października 1959 r. (IV. 9/M/2/59), *ibidem*, k. 13.

⁷⁸ Dz.U. z 1928 r., nr 36 poz. 341. Art. 79: „Jeśli decyzja ustanawia obowiązek pewnego świadczenia albo stworzenia pewnego określonego stanu, wówczas należy oznaczyć w decyzji odpowiedni termin dla wypełnienia nałożonego obowiązku”.

14-dniowym. Jak zaznaczono, „decyzja jest ostateczna w administracyjnym toku postępowania”⁷⁹.

Wszystkie te zabiegi władzy ludowej okazały się jednak niewystarczające. Paulini w Oporowie pozostali⁸⁰.

W pierwszej połowie lat 60. XX w. w Łęczycy⁸¹ w szpitalu powiatowym pracowała niewielka grupa sióstr miłosierdzia⁸². Były one pielęgniarkami, oddziałowymi, wykonywały różne prace pomocnicze. Jako że zgromadzenie nie posiadało w tym czasie żadnych nieruchomości w tym mieście, siostry zamieszkiwały w budynku należącym do szpitala⁸³. Z pewnością nie cieszyły się sympatią tamtejszych władz. Referat do Spraw Wyznań PPRN w Łęczycy pisał o nich: „Zgromadzenie to nie bierze udziału w życiu politycznym ani społecznym, do żadnych akcji państwowych nie włącza się (...). Specjalną opinią wśród społeczeństwa [siostry] nie cieszą się, ponieważ są stale w szpitalu, gdzie robią swoją robotę klerykałną, namawiają chorych do przystępowania do spowiedzi i wierzenia w Boga (...). Zgromadzenie to nie powinno być w szpitalu zakwaterowane, powinno mieszkać na mieście i nie pracować w szpitalu, gdzie winien być personel świecki”⁸⁴.

Dwudziestego szóstego kwietnia 1962 r. pracownicy Referatu do Spraw Wyznań PPRN w Łęczycy przeprowadzili „wizytację domu zakonnego Zgromadzenia SS św. Wincentego à Paulo”⁸⁵. Podczas niej stwierdzono, że pozbawione już pracy zakonnice poszukują nowego zatrudnienia w jakimś domu starców lub zakładzie specjalnym. Losy sióstr potoczyły się jednak inaczej. Dwanaście

⁷⁹ Pismo UdSW do o. Ludwika Nowaka, generała zakonu Paulinów w Częstochowie z 21 października 1959 r. (IV. 9/M/2/59), APP, UW, sygn. 1977, k. 13.

⁸⁰ Zob. *Historia konwentu w Oporowie*, <http://www.oporow.paulini.pl/start.htm>, dostęp 2 grudnia 2011 r.

⁸¹ W latach 1975–1988 miasto administracyjnie przynależało do województwa płockiego.

⁸² Były to siostry: Lucyna Pniewska, Janina Moniuszko, Władysława Klimek, Bronisława Wilczyńska.

⁸³ Karta ewidencyjna zgromadzenia zakonnego, bez daty i numeru, APP, UW, sygn. 1964, k. 1.

⁸⁴ Sprawozdanie Referatu do Spraw Wyznań PPRN w Łęczycy, bez daty i numeru, *ibidem*, k. 3; Pismo Referatu do Spraw Wyznań PPRN w Łęczycy – wykaz imienny SS zamieszkałych w szpitalu powiatowym w Łęczycy (S.W IV/389/54), bez daty, *ibidem*, k. 4.

⁸⁵ Sprawozdanie z wizytacji domu zakonnego Zgromadzenia SS św. Wincentego à Paulo w Łęczycy – Szpital Powiatowy, przeprowadzonej w dniu 26 kwietnia 1962 r. przez ob. ob. Annę Grabiszewską i Włodzimierza Łukaszuka, bez numeru, tamże, k. 5: „Obecnie przebywa w Łęczycy 5 sióstr (...). Przy szpitalu siostry przebywają od 50 lat (...). Obecnie 2 zakonnice zostały już zwolnione z pracy, a trzecia jest na wymówieniu i pracuje do 1 lipca 1962 r. (dwie są rencistkami). Z wyjaśnień przełożonej wynikało, że z obecnego mieszkania muszą się wyprowadzić, ponieważ jest to teren zakładu zamkniętego. Są przekonane, że otrzymają nowy lokal na terenie miasta Łęczycy. Uważają też, że otrzymają pracę jako dyplomowane pielęgniarki w jakimś domu starców, względnie w domu specjalnym”.

lat później spotykamy je w łączyckim klasztorze bernardynów, gdzie zajmują dwa niewielkie pokoje i kuchnię – wszystkie pobierają już emerytury z tytułu długoletniej pracy w służbie zdrowia⁸⁶.

Wydział do Spraw Wyznań w Płocku był także kompetentny w dziedzinie kwalifikowania studentów (uczniów) wyznaniowych szkół wyższych jako osób korzystających ze zwolnienia od służby wojskowej. W tej sprawie zwracał się do WdSW m.in. Inspektorat Towarzystwa Salezjańskiego z Łodzi, przedstawiając listę 31 alumnów Studentatu Filozoficznego w Kutnie – Woźniakowie z prośbą o „poświadczenie przez dyrektora WdSW dołączonych zaświadczeń o przynależności (...) do Zgromadzenia Salezjańskiego”⁸⁷. W podobnej sprawie pismo wystosował biskup naczelny Starokatolickiego Kościoła Mariawitów w PRL (chodziło jednak tylko o jednego alumna – Dariusza Miklusa)⁸⁸, zaś Wojskowa Komenda Uzupełnień w Kutnie zwracała się z prośbą o dokonanie weryfikacji list kleryków przedstawionych przez Inspektorat Towarzystwa Salezjańskiego⁸⁹.

5

Tymczasowy statut organizacyjny Urzędu do Spraw Wyznań⁹⁰ w zakresie jego kompetencji lokował – jak już wspomniano wyżej – m.in. prowadzenie statystyki wyznaniowej, koordynowanie spraw wyznaniowych z działaniami innych resortów, przygotowanie projektów aktów legislacyjnych regulujących stosunek państwa do poszczególnych wyznań, ewidencja obiektów wyznaniowych, nadzór nad prawidłowym wykonywaniem przepisów prawnych odnoszących się do wyznań, nadzór nad realizacją wolności wyznaniowej, nadzór

⁸⁶ Sprawozdanie z wizytacji przeprowadzonej w dniu 22 marca 1974 r. domu zakonnego SS. Szarytek w Łęczycy, ul. Waryńskiego 18a, bez numeru, *ibidem*, k. 6: „Wszystkie zakonnice są z zawodu pielęgniarkami. Obecnie otrzymują emeryturę z tytułu lat przepracowanych w służbie zdrowia. (...) W tej chwili mieszkają w budynku klasztornym bernardynów w Łęczycy. Zajmują dwa niewielkie pokoiki i kuchnię z łazienką. Przełożona to osoba inteligentna. Wizyta pracowników WdSW zaskoczyła ją, mimo to rozmowę prowadziła spokojnie i taktownie. (...) Stosunki ich z władzami układają się dobrze. Do bieżących zagadnień są pozytywnie ustosunkowane. Cieszy je bardzo, że w Polsce buduje się dużo. Dobrobyt powszechny wzrasta”.

⁸⁷ Pismo Inspektoratu Towarzystwa Salezjańskiego w Łodzi do WdSW UW Płock z 12 września 1980 r. (L.Dz. 305/80), APP, UW, sygn. 1653, k. 1–3.

⁸⁸ Zaświadczenie biskupa naczelnego Starokatolickiego Kościoła Mariawitów w PRL w sprawie Dariusza Miklusa z 17 stycznia 1986 r. (11/N/86), *ibidem*, k. 69.

⁸⁹ Pismo Wojskowej Komendy Uzupełnień w Kutnie do WdSW UW w Płocku (1181), bez daty, *ibidem*, k. 73–74.

⁹⁰ Cytowany dokument stanowił załącznik do uchwały Rady Ministrów z dnia 27 maja 1950 r. w sprawie tymczasowego statutu Urzędu do Spraw Wyznań (MP nr A-78, poz. 905). Zob. H. Misztal, A. Mezglewski, *Zakres kompetencji, styl działania i cele UdSW...*, s. 38.

nad szkolnictwem wyznaniowym zabezpieczenie praw i obowiązków duchowieństwa oraz personelu pomocniczego, sprawy związane z ustrojem i działalnością poszczególnych wyznań, nadzór nad działalnością stowarzyszeń i fundacji wyznaniowych, opiniowanie wniosków o zapomogi i dotacje z funduszy państwowych, administrowanie Funduszem Kościelnym⁹¹. Faktyczny zakres działań UdSW i podległych mu agend terenowych wyznaczała antyreligijna i antykościelna polityka rządzącej partii komunistycznej, dążącej do jak najszybszej ateizacji kraju. Stosowane przez Urząd procedury były najczęściej niejasne, niedookreślone i rozmyte. W owym czasie w standardach państwowej administracji wyznaniowej raczej nie znajdowały się działania praworządne, oparte na ścisłym przestrzeganiu obowiązującego prawa. Przeciwnie, zarówno UdSW, jak i podległe mu wydziały ds. wyznań przy prezydiach wojewódzkich rad narodowych, a później przy urzędach wojewódzkich prezentowały lekceważący stosunek do norm prawnych charakteryzujący się głównie bardzo rzadkim powoływaniem się na jakiegokolwiek przepisy prawne⁹².

W opisywanym przypadku Mazowska Płockiego wydaje się, że lokalna administracja wyznaniowa stała się z biegiem lat stałym elementem życia okołokościelnego, bez którego funkcjonowanie wspólnot wyznaniowych było dla ich przedstawicieli trudne do wyobrażenia. „Aparat” przyznawał materiały budowlane, „aparat” wzywał (prosił) na rozmowy, „aparat” gościł i w gości zapraszał, niektórych ganił, innych chwalił – robił wszystko, aby stać się właśnie „niezbędnym” partnerem dla wspólnot wyznaniowych. Większość duchownych i wiernych traktowała „aparat” jako zło konieczne, które już zawsze będzie obecne w życiu kościelnym i z którym trzeba się nauczyć żyć. Według mnie w ogromnej większości przypadków nie oznacza to sprzeniewierzenia się wyznawanym ideałom, a tym bardziej nie może zostać zakwalifikowane jako „zdrada”. Przełożeni Kościoła rzymskokatolickiego na Mazowszu Płockim pozostali wierni swojej misji – dobrze zadbali o rozwój instytucji kościelnych i o dobro wiernych. Kościół płocki u progu nowych czasów – w 1989 r. – okazał się silną i skonsolidowaną wspólnotą. Zdarzały się przypadki świadomej współpracy niektórych kapłanów i wiernych świeckich z władzami komunistycznymi. O donosicielstwie duchownych świadczą bezpośrednio niektóre akta archiwalne. Z ich oceny wynika, że aparat wyznaniowy miał pełne i aktualne informacje o życiu i działalności poszczególnych instytucji kościelnych i wspólnot. Osoby kolaborujące swymi działaniami osłabiały Kościół, jednak nie były w stanie wyrządzić mu zbyt wielkich szkód. W sposób nieskrępowany i właściwie oficjalnie władze wyznaniowe kierowały natomiast działalnością stowarzyszeń katolickich.

⁹¹ *Ibidem*.

⁹² *Ibidem*, s. 69.

Na podstawie analizy dostępnych materiałów archiwalnych można stwierdzić, że biskup Bogdan Sikorski postrzegany był przez władzę ludową jako hierarcha spokojny, przewidywalny, stroniący od politycznego, antysocjalistycznego zaangażowania, który rozwój kościoła płockiego starał się realizować w ramach ustroju socjalistycznego, wszakże pod warunkiem zagwarantowania Kościołowi i wiernym podstawowych wolności. Wydaje się, iż biskup Sikorski do końca życia (zmarł w 1988 r.) nie liczył się z możliwością zmiany ustrojowej w Polsce. Zasadą, której trzymał się konsekwentnie, było nieangażowanie kościoła lokalnego w bieżące spory polityczne po żadnej ze stron – ani po stronie „władzy”, ani po stronie „Solidarności”⁹³. Potrafił iść na kompromis z władzami – nie był to jednak nigdy kompromis za wszelką cenę. Wydaje się, że rozmawiając z władzą komunistyczną, biskup płocki pozostał wierny Kościołowi. Dodać także trzeba, że biskup Sikorski mimo swej koncyliacyjnej postawy był dość często upokarzany przez władze komunistyczne. W marcu 1972 r. Komenda Miejska i Powiatowa MO w Płocku tak opieszałe

⁹³ Notatka z 1 grudnia 1980 r. w sprawie spotkania tow. Kazimierza Janiaka, byłego przewodniczącego WRN [w Płocku] z biskupem Bogdanem Sikorskim, bez numeru, APP, UW, sygn. 1649, k. 30–31: „Proszę Pana! Ja i dziś dbam i będę zabiegał o utrzymanie dobrych stosunków z władzami. Czasy są trudne, wciąż wisi nad nami (...) poważne niebezpieczeństwo. Ja nie przysporzę kłopotów. Zapewniam Pana!”; Notatka z 6 listopada 1981 r. ze spotkania wojewody płockiego Adama Bielaka z biskupem płockim Bogdanem Sikorskim, poufne, bez numeru, *ibidem*, k. 36–39, zawiera następującą ocenę: „Biskup nie zamierza uczestniczyć w przedsięwzięciach o charakterze politycznym. Dlatego (...) odmówił zgody na odprawienie mszy z okazji marszu gwiazdźstego w obronie więźniów politycznych. Nie udzielił także poparcia inicjatorom stawiania pomnika – krzyża na upamiętnianie ofiar Katynia. Bo to też ma charakter politycznej demonstracji. Modlić się będzie za wszystkich poległych, za tych z Katynia też, bo to jest misją Kościoła”; Notatka służbowa z 15 grudnia 1981 r. dotycząca spotkania dyrektora WdSW UW w Płocku Kazimierza Wielca z biskupem Bogdanem Sikorskim i innymi księżmi na kierowniczych stanowiskach w kurii [płockiej], bez numeru, *ibidem*, k. 40–45: „Biskup prosił o przekazanie zapewnienia, że jego i księży postawa pozostaje niezmienna. Proszę powtórzyć Panu Wojewodzie i Panu Sekretarzowi, że ani ja ani księża nie pragniemy widzieć znów Polski takiej, jaką widzieliśmy w 1945 r. Zawsze byliśmy i jesteśmy za rozważą i spokojem”; Notatka służbowa z 27 sierpnia 1982 r. ze spotkania wojewody płockiego z biskupem płockim, bez numeru, *ibidem*, k. 50–53: „Podkreślam, że jestem przeciw uprawianiu polityki w kościele”; Sprawozdanie o sytuacji wyznaniowej i działalności WdSW UW w Płocku w 1983 r. z 27 stycznia 1984 r. (Wz. Pf. 3/84), poufne, *ibidem*, k. 72–79: „Ordynariusz wzywał duchowieństwo i wiernych do poszanowania ładu, spokoju, cierpliwości i wytrwania. »U nas w Episkopacie Polski panował kiedyś pogląd, że nie da się rozmawiać z komunistami. Glemp dowiódł, że można i że trzeba rozmawiać«”; Notatka służbowa z 17 grudnia 1985 r. dotycząca spotkania wojewody płockiego Antoniego Bielaka z biskupem Bogdanem Sikorskim. Notatkę sporządził dyrektor WdSW dr Tadeusz Wiland, bez numeru, *ibidem*, k. 84–87: „Ksiądz biskup wspominał trudny okres działalności byłej „Solidarności”. Scharakteryzował zachowanie przedstawicieli kierownictwa regionu płockiego byłej „Solidarności” w stosunku do swojej osoby (...). Myśl swą ks. biskup znacznie rozszerzył, twierdząc, że cele kierownictwa byłej „Solidarności” były pozbawione realizmu, były pełne arogancji i złej woli. Nie mogło to, co się wtedy zaczęło, przynieść zwycięstwa tym siłom”.

załatwiały złożony przezeń wniosek paszportowy, że zmuszony był on do rezygnacji z zaplanowanego wyjazdu do Wielkiej Brytanii. Dwa lata wcześniej analogiczne potraktowanie sprawy przez milicję uniemożliwiło biskupowi wylot do USA. Na złożone zapytania w tej kwestii kuria płocka nie uzyskała żadnej odpowiedzi⁹⁴.

Od początku lat 80. XX w. można zaobserwować postępujący regres w działalności aparatu wyznaniowego w całym kraju. Jak się wydaje, władze partyjno-państwowe zrezygnowały z silnie konfrontacyjnego kursu wobec Kościoła w Polsce, widząc, że taktyka taka nie przynosi spodziewanych owoców, a pozycja Kościoła sukcesywnie się umacnia. Tym samym zmniejszyła się rola lokalnych wydziałów do spraw wyznań, które zaczęły pograżać się w urzędniczym marazmie. Świadczyć o tym może wypowiedź pracownika WdSW UW w Płocku tak oceniającego funkcjonowanie swej instytucji w 1983 r.:

Nie był to rok wysokiej aktywności polityki wyznaniowej w województwie. Władze polityczne w I półroczu położyły duży nacisk na ekspansję tej tematyki w procesie kursowego szkolenia aparatu partyjnego i aktywu. Było to efektem spodziewanej aktywności politycznej kleru na tle spodziewanej wizyty papieża. W miarę jak ustępowały powody do obaw, malało też zainteresowanie władz problemem. Kampania wyborcza w organizacjach partyjnych dopełniła reszty. Zespół Wojewódzki do tych spraw zebrał się dwa razy w pierwszym półroczu. Później metodą obiegowych konsultacji załatwiano sprawy bieżące. W minionym roku można było co najwyżej utrzymać dotychczasowy kształt stosunków wyznaniowych na terenie województwa. Wydział nie mógł rozwinąć nowych inicjatyw w oparciu o posiadane środki. Trzeba było zachować otwartą postawę wobec pozostałych ogniw aparatu państwowego, ale z konieczności była to postawa defensywna w sensie organizacyjnym, ograniczająca się do pomocy na wezwanie, coś w rodzaju pogotowia wyznaniowego. Przez cały 1983 rok był vacat na etacie inspektora wojewódzkiego. Owszem, zgłaszali się kandydaci, pytali o warunki i odchodzili do pracy bardziej atrakcyjnej, niepodlegającej tylu uwarunkowaniom. Aktualnie jest nas w Wydziale dwoje, jeśli zaś uwzględnić urlopy i chorobę pracownika, to przez ok. 4 miesiące w roku w pracy jest jedna osoba. Jak się to ma do zadań i oczekiwań? Nie ma się! Nie widzę perspektywy na zmianę tej sytuacji. (...) Na tych problemach będę koncentrował uwagę i na bieżącym załatwianiu spraw [w 1984 r.]. Nie

⁹⁴ Odpis pisma biskupa płockiego Bogdana Sikorskiego do Komendy Miejskiej i Powiatowej w Płocku z 15 marca 1972 r. (Nr 1274/72), APP, UW, sygn. 1640, k. 13: „Jest rzeczą charakterystyczną i dziwną zarazem, że po złożeniu niektórych wniosków o paszport szukali ze mną kontaktów pracownicy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, ofiarując swą pomoc. Uważam sprawę uzyskania paszportu za rzecz bardzo zwykłą, wynikającą z uprawnień obywatela i dlatego w sposób prosty, w oparciu o obowiązujące przepisy, bez przywilejów i dyskryminacji pragnąłbym mieć załatwiane sprawy paszportowe”.

zakładam rychłej zmiany warunków funkcjonowania Wydziału. Poczyniłem starania o zmianę pracy. Uprzedziłem o zamiarze swego bezpośredniego przełożonego. Sprawę uznaję za uzgodnioną⁹⁵.

Warto zaznaczyć, że w niniejszym tekście funkcjonowanie aparatu wyznaniowego na ziemi płockiej zostało ukazane niejako jednostronnie, przez pryzmat dokumentów lokalnego aparatu wyznaniowego, zgromadzonych w płockim Archiwum Państwowym. W celu uzyskania całościowego obrazu omawianej problematyki konieczne jest przeprowadzenie kwerend także w innych archiwach, w tym kościelnych, w których jednak dostęp badacza świeckiego do dokumentów personalnych duchowieństwa bywa bardzo utrudniony. Z nadzieją należy także oczekiwać na nowe opracowania, które w sposób w pełni obiektywny zilustrują realia życia ludzi wierzących na Mazowszu Płockim w okresie PRL.

⁹⁵ *Ibidem.*